

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR
„VICTORIA”
Początek w dniu powszednie od g. 4 1/2, w dniu świąteczne od g. 4 1/2.

Wielki wspaniały program od wtorku 17-go do piątku 20-go grudnia włącznie
ZEMSTA
Dramat życiowy w 5-ciu aktach z Magdą Magdaleną w roli głównej

Hania w pensjonacie
Komedja w 2-ach aktach
Szpital dla psów na zachodzie
zdjęcie z natury

KINO
„CZARY”
Początek w dniu powszednie o g. 5-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej.

Nowy program od czwartku 19-go do niedzieli 22 grudnia
COWBOY
Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach z jednym najgłośniejszych magików Alwinem Neuss w głównych rolach i Martą Daghofer w roli głównej

Oddziały wywiadowcze
Zdjęcie z natury

Głos Naczelnika Państwa

Naczelnik Państwa, Kom. Piłsudski udzielił prasie informacji i opinii swej w aktualnych sprawach Państwa. Głos Naczelnika Państwa w chwili obecnej musi wszystkich zainteresować.

Gabinet trójdzielnicowy.

Naczelnik jest pesymistycznie usposobiony dla możliwości utworzenia koalicyjnego gabinetu. Niema wiary, by sprawę tę można było doprowadzić do pożądanego rezultatu. Pesymizm swój zaś uzasadnia dotychczasowymi bezpłodnymi próbami. Nie chce jednak przeszkadzać tym wszystkim, którzy mają dobre zamiary i wierzą, że powstanie gabinetu koalicyjnego może dojść do skutku.

Optymistycznie natomiast Naczelnik Państwa odnosi się do utworzenia gabinetu trójdzielnicowego. Tutaj ma niepłodną wiarę, iż taki rząd da się zorganizować i to nawet w niedługim może czasie.

O Lwów i Galicję wschodnią.

W sprawie obrony Lwowa, Naczelnik Państwa wyraził się wobec najbliższego swego otoczenia:

— Na podstawie tych danych, jakie ostatnio posiadam, sądzę, że Lwów nie znajduje się w groźnej sytuacji. Jestem przekonany, że przy energicznym prowadzeniu akcji wojskowej Lwów jest zabezpieczony. Zdanie swoje opieram na raportach z bojów. Boje prowadzą się stale przeciwko przeważającym siłom nieprzyjacielskim i prawie zawsze dają sukces.

Za najważniejszą troskę co do Lwowa uważa Naczelnik sprawę aprowizacji tego miasta. Okolica wyniszczona, dowóz dość trudny.

Sprawa obsadzenia wojskiem większej połaci Galicji wschodniej na razie nie da się przeprowadzić. Wysyłane wciąż na wschód wojska jeszcze są niewystarczające co do liczby. — A zapotrzebowania na wojsko — mówił Naczelnik — jest bardzo duże i to we wszelkich kierunkach i na wszystkie fronty... Mam nie jeden tylko Lwów do obrony.

Z dalszych opinii Naczelnika co do obrony Lwowa dowiadujemy się, iż potępią alarmy prasy, które mogą być zrozumiałe we wrogim obozie, jako oznaka naszej słabości.

I tutaj powołuje się na zdania wielkiego mistrza wojny — Napoleona:

— Nie chodzi o to, aby mieć 100 tysięcy wojska, lecz by nieprzyjaciel mógł uwierzyć, że ja mam te 100 tysięcy.

Oczywiście co do wojsk, walczących we wschodniej Galicji nie zachodzi potrzeba sugestjonowania wroga, że ich jest strasznie dużo. Wojska te swą organizacyjno-techniczną przewagą a przede wszystkim swym doskonałym duchem, jaki wszechwładnie panuje w ich szeregach, stawiają bardzo skuteczny odpór wrogowi.

O organizacji wojska w kraju

wyraża się Naczelnik w ten sposób:

— Z jednej strony jestem zupełnie zadowolony, mianowicie co do obecnego stanu liczebnego. Liczba ta przekroczyła moje obliczenia. Sądzę, że będę dzisiaj rozporządzał znacznie mniejszymi szeregami, szczególnie gdy porównam stan liczebny wojska w chwili mego przybycia do Warszawy. Rozporządzałem wtedy zaledwie czterema tysiącami ludzi. Dziś mogę powiedzieć, że zaczynam lżej oddychać, że Polska wyszła szczęśliwie z pierwszego groźnego stanu, w jakim znalazła się wobec braku siły zbrojnej w pierwszych chwilach swego samodzielnego bytu.

Z drugiej jednak strony mam pewne troski co do wojska. W Polsce nie było dla wojska, to co się nazywa tabula rasa. Trzeba było wyciągnąć z najrozmaitszych części, one wszystkie miały swą przeszłość swą historję wraz z jej specyficznymi cechami. Ta niejednolitość zarysowuje się jako znaczna trudność już na początku przy budowie armji.

O stosunku społeczeństwa do wojska wyraża się Naczelnik Państwa tak:

— Społeczeństwo polskie jest amilitarnem, odzwyczaiło się od współżycia z wojskiem. I kiedy czytamy te najrozmaitsze żądania, stawiane pod adresem organizowania wojska, to mam wrażenie, iż skala ich znajduje się pomiędzy dwoma biegunami, z których jeden ma wartość, dajmy na to, zera, a drugi miliona.

Tendencja wciągania wojska do dyskusji szczególnie politycznej jest niesłychanie złą. Z wojskiem naszym trzeba

obchodzić się bardzo ostrożnie. Jest to jeden z tych skarbów, który, jak uszą nas przykłady współczesne, łatwo jest utracić.

Najważniejsza sprawa bezrob.

Sprawę bezrobotnych uważa Naczelnik Państwa od początku swego pobytu w kraju za najważniejszą. I twierdzi, iż jest ona bardziej paląca, niż każda inna.

Trudności z bezrobotnymi, utrzymuje Naczelnik, będą miały wszystkie państwa. Dość wspomnieć o dziesiątkach tysięcy robotników z fabryk Kruppa, o skutkach demobilizacji olbrzymich armji na Zachodzie. My może będziemy mieli większe trudności. Spadają na nas zobowiązania, zaciągnięte nie przez nas względem obywateli państwa polskiego. Inwalidzi z obcych armji, zasiłki i zapomogi, wreszcie niewypłacone pensje i emerytury za służbę nie nam — to wszystko obciąża bardzo dotkliwie budżet naszego państwa.

Gdy się doda masy powracających robotników z Niemiec i zdemobilizowanych żołnierzy z armji obcych, a masy te liczą się na setki tysięcy — będziemy mieli bardzo trudną do rozwiązania kwestję bezrobotnych. Przewidywałem ją oddawna i stawiałem na czoło wszelkich innych naszych zagadnień.

Kto w Polsce choć do połowy — wyrzekł Naczelnik Piłsudski — rozwiąże sprawę bezrobotnych, ten będzie rządził w Polsce.

Pomoc społeczeństwa niezbędna.

— Ja — mówił Naczelnik Państwa — zrobiłem wszystko, co tylko zdziałać byłem w stanie. Zwróciłem się z silnym domaganiem do prezydenta ministrów, by jak najprędzej zarządził jednorazowo biedzie i stopniowo starał się o warsztaty pracy dla bezrobotnych.

— Ale bez żywego współdziałania całego społeczeństwa i pomocy, nie wyobrażam sobie, aby tę największą naszą sprawę można było skutecznie załatwić.

Odwołanie ludowców z gabinetu p. Moraczewskiego

We wtorek odbyło się w Krakowie w lokalu „Piasta” posiedzenie Zarządu Głównego Polskiego Stronnictwa Ludowego przy udziale członków zarządu z Królestwa. Przewodniczył p. Witos. Po obszerniej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

Wobec tego, że obecny rząd nie postawił w sposób właściwy pol-

skiej polityki zagranicznej wobec koalicji i nie nawiązał z nią bezpośrednich stosunków, dla sprawy polskiej w obecnej chwili niezbędnych,

wobec tego, że granice Polski a nawet Lwów wskutek braku regularnego, z powszechnego poboru wyłonionego wojska, są ciągle zagrożone,

że wskutek tego rząd obecny, politycznie jednostronny, nie sprostał obowiązkowi, na nim ciążącym w chwili obecnej, dla Polski decydującej,

wobec tego, że rząd obecny nie zorganizował wewnętrznej administracji państwa polskiego, wskutek czego nieład wewnętrzny zwiększa się coraz bardziej,

że wreszcie obecny rząd w Warszawie nie przeprowadził dotąd rekonstrukcji gabinetu w myśl uchwały Rady Naczelnej P. S. L. z dnia 1 grudnia br.,

Zarząd Główny P. S. L. uchwała: Odwołać swych członków z obecnego gabinetu i dążyć w dalszym ciągu do utworzenia rządu w myśl rezolucji tarnowskiej, jako jedyne go rządu, który poprowadzi skutecznie polską politykę zewnętrzną i wewnętrzną.

Lwów przeżywa ciężkie chwile

Od osoby, która onegdajszej nocy przybyła ze Lwowa do Krakowa, otrzymujemy „Czas” nieco szczegółów o położeniu we Lwowie.

Ukraińcy w ostatnich czasach otrzymali duże posiłki. Siły ich pomnożyły pułki ruskie, powracające przez Węgry z frontu włoskiego; otrzymali też trochę materiału ludzkiego przez przymusowy asenterunek, który wszędzie urządzają; nadto wcielają w swoje szeregi jeńców rosyjskich, płacąc im po 20 kor. dziennie. Także zauważyć można coraz więcej Niemców zwłaszcza oficerów, walczących w oddziałach ukraińskich.

Wzrósłszy w siłę, zaczęli ukraińcy znów z większą mocą napierać na Lwów. Mieszkańcy tego miasta przeżywają znowu ciężkie dni. W sobotę od wschodniej strony, słychać było silną kanonadę. Wojska ukraińskie atakowały od strony Sichowa w kierunku rogatki Zielonej i Stryjskiej. Dwa granaty ruskie padły na miasto; jeden na ul. Kochanowskiego, drugi w okolicy parku stryjskiego.

W niedzielę walka musiała być jeszcze gorętsza, bo niemal cała załoga lwowska wysłana została w pole, a do strzeżenia miasta zmobilizowano straż obywatelską i milicję miejską. Ukraińskie granaty padały na miasto gęściej. Na jeden dom, u podnóża Cytadeli, na którą

Pamiętajmy o gwiazdce dla naszego żołnierza

ogień ukraińskiej artylerji był skierowany, padło 12 granatów; z domu została kupa gruzów. Polska artylerja odpowiadała mocno. Kanonada trwała przez całą noc z niedzieli na poniedziałek; w nocy słychać było nawet terkotanie karabinów maszynowych.

Ludność lwowska jest już zdeterminowaną. Bronić się będzie i miasta nie da. Zgłoszenia się do służby wojskowej są teraz bardzo liczne. Kobiety rozwinęły gorącą agitację. Bardzo też wiele z nich zaciąga się w szeregi. Ale »legjonistka«, która podpadnie w ręce hajdamackie, nie znajdzie już pardonu; przed paru dniami powiesili ukraińcy w lesie w Brzuchowicach pięć legjonistek.

Aprovizacja Lwowa jest ciągle niedostateczna. Najdotkliwiej daje się odczuwać brak ziemniaków; za 1 kilogram płacą ludźmi 5 koron! Jenerał Rozwadowski zarządził przymusową rekwizycję we wsiach podmiejskich, o ile są wolne od band ukraińskich.

Ukraińcy mają 50.000 wojska

Osoba, która przed tygodniem opuściła Tarnopol, podaje następujące informacje: Rekrutacja ukraińska idzie na ogół sprawnie. Pobór przymusowy daje dość dużo rekruta. Z relacji, jakie przychodzą z kraju, liczyć można, że ukraińcy rozporządzają dziś siłą ponad 50.000 żołnierza. Ukraińcy sami chwają się, że wszelką amunicję, armaty, a także aeroplany dostawili im Niemcy.

Nastrój we Lwowie

Lwowska »Gazeta Wieczorna« pisze o Lwowie: Miasto nasze od szeregu dni pozostaje pod znakiem ciągłego niepokoju. Lada strzał głośniejszy, czy inny wypadek wojenny rodzi natychmiast panikę, która przejmie wszystkich, nie mając w istocie żadnego realnego podkładu. W ostatnich dniach takim powodem do szerzącego się popłochu były często wyjazdy gen. Rozwadowskiego ze Lwowa. Pozostawały one w związku z operacjami wojskowymi. Gen. Rozwadowski, jako wódz naczelny Galicji wschodniej, ma pod swoimi rozkazami siły, operujące w okolicy Przemysła (grupa gen. Zielińskiego), na południu grupa płk. Minkiewicza i na północy wojska majora Wierżwickiego. Z oddziałami tymi musi pozostawać — w ciągłej styczności, i te właśnie względy czysto wojskowe, zmuszają go do częściowego pobytu w Przemysłu. Najlepszym dowodem, iż miasto nie grozi żadne niebezpieczeństwo, jest przebywanie w niem i działalność Urzędu kwatermistrzowskiego z pułk. Sikorskim na czele. W niezwykłe ciężkich warunkach rozwija on coraz intensywniejszą działalność i nie ma bynajmniej zamiaru w żadnym wypadku opuszczać Lwowa.

Ponowna dymisja generała Szeptyckiego

Powodem niesłyszany atak endecki

Szef sztabu generalnego wojsk polskich wniósł prośbę o dymisję, której Wódz Naczelny nie przyjął.

Wyluszczać motywy, które go skłoniły do wniesienia prośby o zwolnienie ze stanowiska szefa sztabu generalnego przedłożył generał Szeptycki ponownie następującą prośbę:

Do Naczelnego Wodza wojsk polskich, Komendanta Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Odmowną odpowiedź Naczelnego Wodza na moje podanie o zwolnienie mnie ze stanowiska szefa sztabu generalnego przyjąłem jako żołnierz do wiadomości. Polecenie mi pełnienia dalszej służby wykonam. Z niżej jednak podanych powodów upraszam raz jeszcze o zwolnienie mnie z obecnego stanowiska, a powody tej ponownej prośby są następujące:

Artykuł »Gazety Warszawskiej« z dn. 16 bm. zarzuca mnie jako szefowi sztabu generalnego wojsk polskich zdradę kraju. »Gazeta Warszawska« jest oficjalnym organem narodowej demokracji, artykuł inspirowany celowo przez partję, której ze względów politycznych na natychmiastowej zmianie składu dowództwa zależy. Głęboko dotknięty w mym honorze wojskowym, osobistym i rodowym, uważam dalszą pracę na tem odpowiedzialnym stanowisku wobec wstępu, jakiego nabrałem do tak niskich niehonorowych sposobów, za niemożliwą. Zechce Pan Komendant wejść w przytoczone tu powody i zwolnić mnie ze stanowiska, które starałem się wiernie i według mych najlepszych sił wypełniać.

Szeptycki

Na ponownie wniesioną pisemną prośbę generał Szeptycki otrzymał następującą odpowiedź Wodza:

»Na podanie Pana o dymisję wniesioną 17 bm. za Nr. 3065 udzielam odpowiedzi odmownej. Polecam Panu dalsze spełnianie czynności szefa sztabu generalnego, nie widzę bowiem żadnej przyczyny z działalności Pana płynącej, dla której nie miałbym Go darzyć zaufaniem, z jakim powierzyłem Mu tę ważną w życiu wojska polskiego pracę.«

Piłsudski

Notatki polityczne

Rewelacje o arcyks. Stefanie. Poseł maskalotilski, dr. Markow, który przybył do Pragi na przyjęcie prezydenta Massaryka, oświadczył, że wojna obecna między Ukraińcami i Polakami jest nieszczęściem. W Galicji twierdzi się, że Wassylko i Lewickij, którzy spowodowali obecny stan, otrzymali na tę akcję 8 milionów koron od byłego austriackiego arcyksięcia Stefana, którego syn Wilhelm służy w wojsku ukraińskim.

Gdzie jest Ludendorff? Niedawno obiegała prasę wiadomość, że smutnej pamięci generał Ludendorff wyjechał do Szwecji. Wiść ta opierała się na faktach, że ze strony matki miał on w Szwecji rodzinę Lefflerów blisko z nim pokrewnionych. Obecnie jednak stanowczo zaprzecza pismo »Nya Dagligt Allehanda«, aby ten zaciekle zwolennik wojny »à tout prix« miał przebywać w Szwecji.

Słowacy nawiązują stosunki z Polską. Według informacji zaczerpniętych z polskich kół politycznych, wśród poważnych czynników Rzeczypospolitej Słowackiej ukształtował się plan nawiązania bezpośredniego kontaktu z Polską i oparcia się o nią.

Chodziłoby to — powiadają odnośnie wynurzenia słowackie — nie tylko o bieżące zagadnienia chwili, lecz także o problemy przyszłości.

Niemcy pod kontrolą. Według informacji szwajcarskich dzienników, koalicja ma ustanowić w Niemczech stałą komisję z siedzibą w Berlinie, która będzie kontrolowała życie gospodarcze Niemiec. Idzie o taki sam organ kontrolny finansowy, jaki przed wojną istniał w Turcji.

Pasiecz nie chce być w rządzie. Zagrzebska Rada narodowa donosi: Prezydent ministrów Pasiecz odrzucił przyjęcie przewodnictwa w nowym rządzie. Powołani zostali do regenta wszyscy przywódcy stronnictw. Przypuszczają, że w skład nowego gabinetu wejdzie większa część ministrów gabinetu Pasiecha.

Karlsbad republika. »N. Fr. Presse« donosi z Karlsbadu: Rada m. Karlsbadu zwróciła się z telegraficzną prośbą do prezydenta Wilsona, aby z Karlsbadu ze względu na jego międzynarodowy charakter utworzył międzynarodową republikę pod protektoratem amerykańskim.

Stotyśieczna armia koalicji na Ukrainie? Według informacji »Nowości Dnia« z Odessy w najbliższych tygodniach na terytorjum Ukrainy znajdować się będzie 100 tysięcy armia koalicyjna.

Tryest wolnym miastem. Według wiadomości dzienników, między Francją, Anglią i Ameryką zostało osiągnięte porozumienie w tym kierunku, że żądania południowych Słowian będą częściowo spełnione, a Tryest będzie na konferencji pokojowej ogłoszony jako międzynarodowy port wolny.

Krwawe rozruchy w Dreźnie. W Dreźnie w nocy z niedzieli na poniedziałek przyszło do krwawych rozruchów, wywołanych przez grupę Spartakusa. Padły strzały, od których zginęło 5 osób, 40 zostało zranionych.

Wilson przeciw propagandzie bolszewickiej. »Nowości Dnia« donoszą, że prezydent Wilson oświadczył rządowi niemieckiemu, iż w razie przyjazdu misji sowieckich do Berlina zawieszenie broni będzie wymówione.

Wyrzucenie Liebknechta z koszar. Wszystkie prawie berlińskie pułki gwardyjskie oświadczyły się za obecnym rządem. Gdy Liebknecht w północnej części Berlina przybył do koszar, ażeby wygłosić mowę agitacyjną, żołnierze wyrzucili go.

Konferencja pokojowa w styczniu. Lloyd George udaje się do Francji, ażeby tam powitać Wilsona, poczem rozpocznie porozumiewanie się z delegatami państw koalicyjnych przy uczestnictwie Wilsona. W pierwszym tygodniu stycznia zbierze się już konferencja pokojowa.

Flota amerykańska wróciła do

Ameryki. B.K. podaje: Amerykańska flota wojenna opuściła wody angielskie i powróciła do ojczyzny.

Dalsze żądania Focha. Koalicja żąda wydania pancernika »Mackensena« żąda internowania okrętu linjowego »Baden«. Poza tem koalicja żąda odstąpienia do Harvich trzech łodzi podwodnych, które dopiero teraz zostały wykończone. Poza tem mają jeszcze być oddane 145 łodzi podwodnych, które jeszcze nie są gotowe. Generał Foch żąda również wydania łodzi podwodnych, internowanych w portach neutralnych i żeby Niemcy zawiadomiły państwa neutralne, że się na to zgadzają.

Miljard koron. Pierwsza państwowa pożyczka czeska przyniosła miliard koron. Sumę tę podpisano w ciągu dni dziesięciu. Należy dodać, że tymczasowy rząd czeski żądał tylko pół miljarda.

Prezes parlamentu oskarżony o zdradę stanu. Rada żołnierska Berlina uchwaliła rezolucję, protestującą przeciw zebraniu parlamentu. Żąda ona poćgnięcia do odpowiedzialności prezesa parlamentu za zdradę w stosunku do ojczyzny.

Język francuski w Alzacji. W okupacji alzacko-lotaryńskiej Francuzi wszędzie zaprowadzają w szkołach język francuski.

Wydalenie rumuńskiej socjalistki z Włoch. Według doniesień dzienników z Rzymu rumuńska socjalistka Rakowska została wydalona z Włoch.

Na Litwie. Z Dźwińska donoszą o niechętniej postawie ludności względem Taryby w wielu miejscowościach Litwy. Taryby nie chcą uznawać, ludność organizuje sowiety. W Kownie utworzyła się Rada delegatów robotników.

Przeciw żydom

Antysemityzm w Niemczech. Berlińska »Jfid. Rundschau« przytacza szereg odezw, podjudzających przeciwko żydom, które świadczą o nadzwyczaj silnej akcji antyżydowskiej w Berlinie.

Agitacja pogromowa w państwie czesko-słowackim szerzy się w sposób coraz bardziej zatrwajający. Cała prawie prasa czeska, nie wykluczając socjalistycznej, agituje przeciw uchodźcom żydowskim, żydom wogóle itd. Nic nie pomogło oświadczenie prezydenta ministrów Kramarza, który wyraźnie zaznaczył, że pogromy nie mogą się przyczynić do podniesienia powagi republiki czeskiej. Prasa napada nadal na żydów.

Zaburzenia antyżydowskie w Czechach. Biuro korespondencyjne donosi: »Prawo Lidu« podaje, że w Przeliznie przyszło do płażowania sklepów. U pewnego kupca, który był podejrzany o przechowywanie zapasów towarów przeprowadzono rewizję, podczas której przed sklepem zebrał się tłum ludzi. Nagle z tłumy rozległ się okrzyk: »na żydów« i w krótkim czasie cały sklep został przez tłum zrabowany. Jak podaje »Czech« w sobotę przyszło w Podjehadzie i w Nimburgu do płażowania sklepów żydowskich.

Pogrom żydów we Włodzimierzu Wołyńskim. W Włodzimierzu Wołyńskim odbył się olbrzymi pogrom żydów.

Przesilenie w Zarządzie miasta

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej zgłosił prezydent miasta mec. Nowicki swoją dymisję z tego stanowiska. W motywach tej decyzji podał prezydent brak należytego poparcia ze strony Rady miejskiej, a w szczególności wielką obojętność ze strony przeważającej większości członków Rady wobec wszelkich poczynań Zarządu miasta i gospodarki miejskiej.

Rada podnosi daleko idące pretensje do Zarządu miasta i rezygnacji, ale bynajmniej nie poczuwa się do współdziałania z Zarządem w tych tak ciężkich czasach. Zwała się na barki Zarządu miasta coraz to nowe obowiązki, którym tenże mimo szczerych chęci sprostać nie jest w stanie, pozbawiony poparcia i współpracy ze strony panów radnych. Trzeba tu zauważyć, że poważna ilość członków obecnej Rady zaniedbuje przyjęte na siebie obywatelskie obowiązki. Na plenarnych posiedzeniach Rady miejskiej absencje radnych są bardzo duże. Zdarza się często, że obrad Rady prezydent Nowicki nie może otworzyć, z powodu braku kompletu. Dopiero musi posyłać milicjantów i woźnych na poszukiwanie ojców miasta i prosić ich, by raczyli się połączyć na

posiedzenie, którego rozpocząć nie można dla braku quorum.

Innym znów razem prezydent musi z tego samego powodu zamknąć wcześniej posiedzenie, nie wyczerpawszy porządku dziennego, bo radni chyłkiem wymykają się z sali obrad, nie czekając końca.

Wszystkie komisje są nieczynne, bo ich członkowie nie uczęszczają wcale na posiedzenia. Doszło do tego, że najważniejsza komisja (budżetowa) jest unieruchomioną wskutek niedbalstwa jej członków. Toteż jej przewodniczący prokurator Rudnicki zrezygnował z udziału w pracy.

Wobec takiego stanu rzeczy nie wyda się dziwnem, że prezydent Nowicki zgłasza swoją rezygnację, nie chcąc brać dalej odpowiedzialności za gospodarkę miasta.

Nasuwa się pytanie, czy w chwili obecnej wskazana jest zmiana na stolcu prezydenckim?

Prezydent Nowicki na swoim trudnym posterunku dał wiele dowodów inicjatywy, energii i zapobiegliwości o dobro miasta. Przetwał najcięższe czasy wśród najbardziej niepomysłnych warunków i dlatego jego ustąpienie w chwili obecnej nie jest bynajmniej w interesie miasta.

Należy się spodziewać, że chętnie do pracy w Radzie miejskiej żywo się skłonią prezydenta Nowickiego do cofnięcia jego rezygnacji i zapewnią mu swoją współpracę, aby mógł sprostać rozlicznym zadaniom na tak odpowiedzialnym posterunku służby obywatelskiej.

Przesilenie w zarządzie miasta w chwili obecnej bynajmniej nie jest wskazane.

Związek urzędników i ofi-cjalistów

Komunikują nam: »Zarząd Związku projektuje sporządzenie dokładnych list tych urzędników i ofi-cjalistów, którzy dotychczas posad nie otrzymali i ma zamiar listy te złożyć do poszczególnych ministerstw. Z tych powodów Zarząd Związku prosi swych członków o niezwłoczne zawiadomienie. 1) Kto i jaką otrzymał posadę. 2) Kto dotychczas pozostaje bez zająć, kiedy złożył podanie, jaką otrzymał odpowiedź i na jaką reflektuje posadę.

Oprócz tego Zarząd Związku na mocy statutu, upoważnia swych członków na prowincji do tworzenia Oddziałów Związku w miastach gubernialnych i kół w miastach powiatowych na prawach autonomicznych z warunkiem opracowania regulaminu, który ma być przedstawiony do Centralnego Zarządu (Jeruzolimka Nr 74) do zatwierdzenia, jak również odpisu protokołu organizacyjnego i listy członków.

Statut Związku będzie wysłany Oddziałom i Kółom po otrzymaniu zawiadomienia o założeniu Oddziałów lub Kół. Podług statutu członkowie Oddziałów i Kół, liczą się jednocześnie członkami Centralnego Związku i opłacają 2 marki wpisowego i 3 marki członkowskiej składki kwartalnie z góry, z których 10 procent wpływa na utrzymanie Centralnego Związku.

Oddziały i Kół wybierają Zarząd z 6 osób i komisję rewizyjną z 3 osób, prowadzą księgi posiedzeń, kasowe i dokumentów podług ustanowionego przez regulamin porządku.

Przewodniczący M. Fasiński, Sekretarz Osmólski.

O polepszenie bytu woźnych

Od Związku zawodowego woźnych i dozorców więziennych otrzymujemy następujące pismo:

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Piotrkowie podczas rozpatrywania żądań ekonomicznych związku woźnych instytucji państwowych i prywatnych oraz dozorców więziennych w Piotrkowie radny dr. Sobański zwrócił się z apelem do woźnych, aby cofnęli swe żądania wobec ciężkiego czasu i zamętu i poczekali na Sejm. Żądania te radny dr. Sobański nazwał za daleko idącymi i wytwarzającymi anarchję.

Na apel podobny i takie zarzuty związek nasz nie może pozostać głuchym i czuje się zmuszonym radnemu dr. Sobańskiemu odpowiedzieć, co następuje:

1) Woźni chętnie czekali by dłużej na polepszenie swego bytu, gdyby czekać mogli tj. gdyby mieli fundusze, poskładane w bankach, z których w krytycznych momentach czerpaliby zasiłki. Lecz niestety! żaden woźny nigdy nie odłożył nie

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

W sobotę dnia 21 grudnia

NITOUCHE

Operetka w 3 aktach J. Herve'go. Tańce — Ewolucje

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Tenszerta do godz. 7 wiecz. a następnie w kasie teatru.

W niedzielę dnia 22 grudnia

O godz. 3 1/2 pp.—Ceny niższe

Księżniczka Czardasza

Operetka w 3 aktach E. Kalmana

Tańce — Ewolucje

Dwa przedstawienia

O g. 7 m. 45 — Ceny zwykłe

Sprzedana Narzeczona

(Prodana Newsta)

Opera-buffo w aktach Smetany

mógł, a przeciwnie, przez czas wojny musiał się głodzić i zapożyczać.

Czekać do Sejmu może syty!... A zresztą jak długo czekać i czy Sejm, zmieni warunki naszego życia? Zdaje się, że w to nie wierzy sam radny dr. Sobański, bo Sejm ani w miesiąc, ani w pół roku ogólnie krajowych warunków ekonomicznych nie zmieni, a pensje nadal wypłacać będzie nie Sejm, lecz Magistrat.

2) Co się tyczy wygórowania naszych żądań, to można o nich mówić wtedy jeśli się wliczy ceny artykułów spożywczych potrzebnych dla wyżywienia małej rodziny, składającej się z dwojga rodziców i tylko trojga dzieci.

Publiczny obrachunek zilustruje te nadmiernie wygórowane żądania.

	dziennie mies.	
30 chleba dla 5 osób	5—	150—
1 jajko dla całej rodziny	1—	30—
pół kw. mleka	1.20—	36—
	Kr. 7.20—	216—

Powyższe wydatki już przewyższają dotychczasową pensję woźnych!... Z projektowanej przez związek woźnych pensji pozostanie każdemu na wszystkie inne wydatki (kartofle, mąkę, barszcz, ubrania dla rodziny, obuwie itd.) Kr. 250—280. Na opłacenie lekarza (kr. 20 za wizytę) i lekarstwa dla chorej rodziny napewno już nie starczy!...

Związek anarchji nie stwarza, ale stwarza ją ci, którzy słuszne żądania ludzi pracujących bez rozpatrzenia niemal—odrzucają!... Czy lekarze, uchwalając nową takę poradę lekarską rb. 4.80 (miast 1 rb.) i rb. 8 (miast 2) stwarzali anarchję? Czy pytali się, kto może takie sumy płacić? Niel!... Wywiesili karty w gabinetach: »porada lekarska płatna zgóry«.

Panowie lekarze uważali się za uprawnionych do podwyższenia swego zarobku o 300 i 400 proc. i nie czekali Sejmu. Woźni żądają podwyżki około 100 proc. i też czekać do Sejmu nie będą. Jeszcze jeden zarzut.

Nie powinno być podwyżki pensji, lecz należy się starać o tańsze produkty. Zgoda... Lecz przez cztery lata wojny najpoważniejsze instytucje, a więc Rada Miejska, Sejmik, Wzaj. Kredyty i Oszczędnościowo Pożyczk. mające i fundusze i stosunki ze wsią i ludźmi tchowych do prowadzenia instytucji zaopatrywania, o podobnej akcji nie pomyślały!... Woźni zrzeszeni przystępują do tej pracy, a czy banki i Rada Miejska z Sejmikiem usiłowania te poprą—czas pokaże.

Od Wydawnictwa

Coraz trudniejsze warunki wydawnicze, z jakimi walczyć musi zwłaszcza prasa prowincjonalna, a to zarówno wzrastające z dnia na dzień ceny materiałów drukarskich jak również drożyna robocizny, a ostatnio podwyższenie opłaty pocztowej z 2 hal. na 10 hal. od 1 egzemplarza gazety, wysyłanej na prowincję, zmusza nas do podwyższenia ceny pisma. Od Nowego Roku prenumerata »Dziennika Narodowego« kosztować będzie na miejscu mies. 5 k 50, zamiejscowi 6.50, pojedynczy numer 40 hal.

KRONIKA

20 Grudnia. Piątek
† Suchy dz. Teofila M.
Wschód słońca o g. 8 m. 10. Zachód słońca o g. 3 m. 44. Wschód księżycy o g. 7 m. 27 w. Zachód księżycy o g. 9 m. 37 pn.

— Dekret o wyborach do Rad m. Urzędowy »Monitor Polski« z dn. 18 grudnia zamieszcza dekret o wyborach do Rad miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego. Wybory są powszechne, równe, tajne i proporcjonalne. Głosują zarówno kobiety jak mężczyźni. Rady miejskie obrane na tych uowych zasadach będą urzędowały do czasu uchwalenia no-

wej ustawy wyborczej przez Sejm, w każdym razie jednak o ile Sejm nie poweźmie odpowiedniej uchwały nie dłużej niż lat 3.

Prócz dekretu zamieszczony jest w »Monitorze« również Regulamin wyborczy do Rad miejskich.

— Kancelarja cywilna Naczelnika Państwa. Ogłoszono dekret o utworzeniu kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa. Na mocy dekretu »Kancelarja Cywilna Naczelnika Państwa« przyjmuje i załatwia korespondencję, kierowaną do Władzy Najwyższej przez organy narodowe oraz instytucje i osoby prywatne, z wyjątkiem pism, wpływających do Wojskowej Adjutantury Generalnej.

— Litwa z Polską. U Naczelnika Państwa zjawili się delegaci rdzennych Litwinów, pp. Masturis, Powilanis, Błazewicz, C. Lińska. Delegaci prosili, by akcja wojsk polskich na Litwie była czyniona w porozumieniu z władzami litewskimi.

Naczelnik Piłsudski oświadczył, iż nie jest przeciwnikiem państwa litewskiego w granicach etnograficznych, jednakże podniósł, iż na Litwie znajdują się okręgi zamieszkałe przez ludność polską, i te miejscowości muszą należeć do Polski. W końcu akcentował naczelnik konieczność zgodnego współzycia obu narodów.

— Wasilewski — Filipowicz. Minister spraw zagr. p. L. Wasilewski zaprzeczył, jakoby p. T. Filipowicz był wiceministrem spraw zagranicznych, twierdząc, że wogóle nie wie, kto p. Filipowicz wiceministrem mianował. Na to p. T. Filipowicz w obszernym liście do pism ujawnia, że tenże sam p. L. Wasilewski wypisywał na listach do p. Filipowicza tytuł »Jasnie Wielmożny Pan wiceminister«. P. Filipowicz ponadto przypomina, że na depeşach do rządów koalicji kontrasygnował podpis Piłsudskiego.

— Kandydatury sejmowe ludowców krakowskich. W Krakowie odbyło się przedwyborcze zebranie włościan okręgu krakowskiego. Przewodniczył poseł Witus, referował p. Bardel. Omawiano kandydatury pp. Tetmajera, Bardla, Wójcika, inż. Dudka i Kani w Wieliczki.

— Poseł polski w Berlinie p. Niemojowski przejechał granicę bez przeszkód i przybył do Warszawy.

— Konsul angielski w Warszawie. Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało wiadomość, że niebawem przybędzie do Warszawy konsul angielski na stały pobyt.

— Wojska gen. Hallera wylądowały w Gdańsku. P.A. T. donosi: Wedle zasiągniętych przez nas informacji wojska gen. Hallera rozpoczęły we środę wysiadać na ląd, lądowanie trwa dalej.

— Przyjazd generała Hallera do Warszawy spodziewany jest w czasie najbliższym. Czynną się pośpiesznie przygotowania apartamentów dla generała w pałacu Frescati.

— Protest przeciw zaborczości czeskiej. Z powodu akcji czeskiej na Śląsku Cieszyńskim rząd polski za pośrednictwem swego agenta w Pradze założył energiczny protest u rządu czeskiego.

— Przedłużenie terminu składania list wyborczych. »Robotnik« donosi: Według nadeszłych informacji ostateczny termin przedstawiania list kandydatów na posłów przedłużony będzie do dnia 10 stycznia 1919 r.

— Przeciw oszczerstwom na społeczeństwo polskie. Z Tarnowa donoszą: Na zgromadzeniu kolejarzy odniesiono się do ogółu kolejarzy polskich, ażeby o ile wychodząca w Krakowie gazeta żydowska »Nowy Dziennik« rzucąc będzie oszczerstwa przeciw społeczeństwu polskiemu, przeszkodzić w przewożeniu go i w ten sposób zwalczać przeciwnika.

— Groźna sytuacja w Zagłębiu. Onegdaj przybyli do prezydenta ministrów dyrektorzy kopalń z Zagłębia Dąbrowskiego przedstawiając mu groźną sytuację kopalni. Działalność górników jest wprost demonstracyjną.

— Odroczenie terminów protestowych. Komitet Giełdowy Warszawski otrzymał ze sfer miarodajnych informacje,

że w najkrótszym czasie wydane będą dekrety, przedłużające zarówno w dawnej okupacji niemieckiej, jak w b. okupacji austriackiej odroczenie terminów protestowych i regresowych w ksi i czeków na razie do dnia 1 lipca 1919 roku.

Z miasta

— Komitet urządzający wilej dla żołnierzy W. P. niniejszym zwraca się do społeczeństwa piotrkowskiego (z prośbą o wypożyczenie z każdego domu po kilka talerzy na dzień 24-XII. Talerze składają można w mieszkaniu pułk. Rządzkowskiego, gmach Dowództwa Wojsk Polskich I piętro.

— Dziś w piątek o godz. 8 ej wieczorem p. Kazimierz Rudnicki będzie mówił o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego w lokalu Ligi Kobiet Polskich P. W. przy ul. Kaliskiej Nr. 16, I piętro. Wejście dla członkiń i zaproszonych gości 50 hal.

— Ogólne zebranie Ligi Kobiet Polskich P. W. odbędzie się w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 3-iej pp. w lokalu Ligi, Kaliska 17 róg ul. Sienkiewicza. Na porządku dziennym zebrania jest wybór delegatki na ogólny zjazd Ligi Kobiet Królestwa, Galicji i Śląska w dn. 29-go grudnia, oraz sprawy bieżące.

— Związek Pracy i N.Z.R. Związek Pracy na ogólnem zebraniu swych członków dn. 17 bm. jednogłośnie postanowił połączyć się Nar. Zw. Rob. i zalecił swym członkom zapisywanie się do Polskich Związków Zawodowych.

— Rzemieślnicy organizują się. Piotrkowskie Cechy i Stowarzyszenia Rzemieślnicze za przykładem rzemieślników warszawskich jednoczą się w jedno Koło Polityczne dla obrony spraw narodowych i interesów klasy rzemieślniczej.

Koło Polityczne składają rzemieślnicy bez względu czy są bezpartyjni czy też należą do stronnictw politycznych, stojących na platformie narodowej i wierzących w rozstrzygnięcie spraw społecznych drogą rozwoju ewolucji a nie rewolucji. Przyna leżność więc do Koła nie stoi tym sposobem w sprzeczności ze stanowiskiem stronnictw narodowych.

Pierwszy wiec odbędzie się w sali rzemieślników w niedzielę 22 grudnia o godzinie 12 ej w południe; wstęp mają tylko rzemieślnicy i zaproszeni goście.

Biurowisko mieści się w Gmachu Rzemieślniczym.

— Osobiste. Mec. Władysław Piaszczyński, ostatnio sędzia apelacyjny przy wydziale hipotecznym Sądu Okr. w Lublinie, mianowany został notariuszem i utworzył kancelarję w gmachu b. Sądu Okręgowego (Kaliska 5).

— Z Towarzystwa Krajoznawczego. Zebranie miesięczne odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 22 grudnia, o 5 popołudniu, w Sali Muzealnej Towar. (gmach po-bernardyński). Wygłosi na nim odczyt p. Józef Krupa, inżynier, na temat »O architekturze w Polsce«, objaśniając treść tak interesującą rycinami obrazami. Wejście dla członków Towar. i ich rodzin oraz wprowadzonych gości zupełnie bezpłatnie.

— Kandydatury P. S. L. z Piotrkowskiego. Pomieszczona wczoraj notatka o kandydaturach Stronnictwa Ludowego na powiat Piotrkowski jest o tyle nieściśłą, że P. S. L. nie wysuwa wcale kandydatury p. Januszewskiego, szefa Sekcji, natomiast uchwalilo proklamować następującą kandydaturę w takim porządku: 1) Fijałkowski Aleksander (gospodarz z Polichna), 2) Kozłowski Jan (naucz. z Woźnik), 3) Adami Bałomiejszyk (gosp. z Bełch.), 4) Wanda Grabowska (nauczycielka z Piotrkowa), 5) Franciszek Piekarski (gosp. z Woźnik).

Z N. Z. R. Jak nas informują, Narodowy Związek Robotniczy wystąpi w okręgu piotrkowskim z własną listą kandydatów do Sejmu.

Na liście tej znajdować się będzie także przewodca N. Z. R. p. Malargiewicz z Warszawy, brat działacza piotrkowskiego.

— Podziękowanie. Komitet urządzający

»Wieczór św. Mikołaja«, składa niniejszym serdeczne podziękowanie dla W. Pani Emilji Netzłówny właścicielki hotelu Litewskiego, za bezpłatne odnajęcie sali w dniu 7 grudnia b. r. *Komitet.*

— Z teatru. Dziś, jak zwykle, teatr nieczynny. Jutro po raz pierwszy w tym sezonie znakomita, pełna humoru, operetka Herve'go »Nitouche«, w której role główne wykonują najlepsze siły naszego zespołu.

W niedzielę wieczorem dwa przedstawienia: o godz. 3 i pół popołudniu po raz ostatni w sezonie bieżącym »Księżniczka czardasza«. Wieczorem p. godz. 7 m. 15 premiera znakomitej opery buffo czeskiego kompozytora Smetany »Sprzedana narzeczona« (Prodana newsta), w której dane będą czeskie tańce narodowe.

Sprzedż biletów na powyższe przedstawienia już rozpoczęła w cukierni Tenszerta.

— Jest do odebrania w Biurze M. M. w śled. wydziale (p. Szklarski) parę sztuk manufaktury oraz skór odebranych złodziejom.

Osoby, którym w ostatnich czasach takowe materiały skradziono, winny zgłosić się w celu eobjrzenia i po udowodnieniu własności odebrania.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Sz. P. Red. o umieszczenie na łamach swego organu, co następuje: Komitet Wyborczy, Organizacji Okręgowej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, powiatu piotrkowskiego. Jako przewodniczącą tegoż Komitetu oświadczam, że akcją wyborczą do Sejmu, prowadzi Zarząd Główny Pol. Str. Lud. w Warszawie, za pośrednictwem Zarządów okręgowych — że p. Stanisław Hamczyk, przebywający bez określonego zajęcia w Napoleonowie, nie był i nie jest członkiem żadnej organizacji Pol. Str. Ludowego, gdyż nikt z ludowców go nie zna i, nie miał prawa w imieniu tej organizacji zwoływać wiecu — co robił przy współdziałaniu znanych tutaj przeciwników ruchu ludowego, a tymbardziej wysuwać listy kandydatów do Sejmu.

Działalność p. Hamczyka, zdążyła do rozbicia jedności chłopskiej, o czem ogół włoścjan musi wiedzieć.

Polskie Stronnictwo Ludowe byłego Królestwa, Galicji, Śląska i Poznańskiego, idzie do wyborów ławą i włoścjanie polscy wybiorą z pośród siebie tych, do których mają zaufanie, a zwalczą wszystkich jawnych i ukrytych wrogów ludu.

Członkowie komitetu P. S. L. są: Bartłomiejczyk Adam z Bełchatowa, Bogusławski Edmund z Piotrkowa, Fijałkowski Władysław z Apolanki, Fijałkowski Aleksander z Polichna, Grabowska Wanda z Piotrkowa, Jemielewski Tytus z Piotrkowa, Jasiński Zygmunt z Dąbrowy Rusieckiej, Kuśmierk Konrad ze Zmoźnej Woli, Kuśmierk Ignacy z Nowej wsi, Kopnopka Józef z Milejowa, Kąbłowski Józef z Drużbic, Larczyński Konst. inty, Leszczyński Stanisław, Piekarski Franciszek z Woźnik, Rajkiewicz Lucjan z Drużbic, Skurkiewicz Edmund, Sapińska Zofja z Piotrkowa, Serafin Aleksander z Romanówki. Z poważaniem Władysław Fijałkowski przewodniczący Komitetu Wyborczego.

Komunikat polski

Warszawa, 18 grudnia.

Na wschód od Chyrowa pod Terlem i Łośnicą oddziały nasze zyskały na terenie, zajmując trudny przesmyk górski. Bandy ruskie gromadzące się w Komanczy, przerwały pod Szczawnem tor kolejowy. Ruch kolejowy na tym odcinku przywrócono. Pod Przemysłem Rusini zmuszeni zostali do opuszczenia Jaksmianic i Siedlisk.

Pod Lwowem lotnicy nasi obrzucili bombami z dobrym wynikiem punkty zbórne nieprzyjaciela w Solance Wielkiej, Szerowie, Srokach lwowskich i Ba szczewicach; również ostrzelali kilkakrotnie z karabinów maszynowych maszerujące oddziały ruskie.

Pod Rawą Ruską i na Wołyniu sytuacja bez zmiany.

„TRZECIAK”

(pismo III Drużyny Harcerskiej)

Ukazał się pierwszy numer czasopisma młodzieży harcerskiej, skupionej w III Drużynie, imienia generała Henryka Dąbrowskiego.

Numer, na ogół, mało ma druku, — zbyt mało może, — ale za to idei i dobrej woli, ilustrującej wartość dusz młodych wydawców i autorów, — bardzo wiele!

Pierwszą stroną pisma zdobi portret Henryka Dąbrowskiego, patrona Drużyny, oraz artykuł pod tyt.: „Czuj i twórz!” — pióra K. Florykowskiego. Jestto wezwanie płomienne młodego autora, a zwrócone do młodzieży polskiej, nacechowane gorącą miłością Ojczyzny, a poprzedzone krótkim wstępem, ilustrującym dzisiejsze stanowisko Polski, która „wylaniając się jak Korab z morza krwi... znowu występuje na

widownię świata, aby oblec się w purpurę i włożyć na skronie koronę Jagiellonów i Piastów...”

Autor wzywa młodzież do czynu, do walki z demoralizacją, do zapewnienia życia szlachetną i górną pracą, nad podniesieniem własnego ducha.

Głęboko pojmuje autor obowiązki młodzieży i wysokie wskazuje jej aspiracje w udziale nad odbudową odradzającej się Ojczyzny.

Po tym wstępnym artykule pomieszczono wiersz Rolwida, do harcerza polskiego, również gorący i wskazujący harcerzowi drogi jego życia.

Dalej znajdujemy bardzo dobry wiersz Błystka, trafnie w rymy poezji ujmujący i żywo obrazujący wybuch rewolucji 1830 r. pod tytułem „29 listopada”. Szkoda tylko, że autor nie podpisał wiersza własnym nazwiskiem.

Następny artykuł, nacechowany rów-

nież, jak i poprzednie, najlepiej zrozumianą i odczuta miłością Ojczyzny i jej potrzeb, a podpisany przez Z. Troniewskiego, porusza to właśnie, co młodzież harcerska powinna głównie w czyn wprowadzać swym życiem i działalnością, stroneg higieniczną życia.

Autor bardzo trafnie ilustruje przykładami stan obecny higieny młodzieży i wymownie dowodzi konieczności przestrzegania jej w życiu. Słusznie też zachęca młodzież do wstępowania w szeregi harcerskie, tę rycersko-samowychowawczą szkołę hartu ciała i ducha.

Dalsze szpalty pisma zajmują: „Wspomnienie”. Serdeczne a rzewne jest to wspomnienie, w gronie harcerskiej młodzieży wspólne przebytej chwili z przedwcześnie zgasłym D-hem Leonem Zagrzejewskim. Zbiórki, wycieczki, praca wspólna... wszędzie był i pracował D-h Leon...

Dziś duch jego żyje jako wspomnie-

nie tęskne i rzewne w duszach tych, którzy go kochali i którzy go odżałowac nie mogą...

Artykuł „Z życia harcerskiego” „Z Drużyny”, oraz inne drobne wezwania i ogłoszenia zapewniają pismo.

Czem jest to pismo? To wyraz uczuć tych naszych młodych przyjaciół, których duch rwie się do wyżyn, do ideałów, do pracy nad dobrem, pięknem i prawdą Ojczyzny naszej, jej synów i świata całego! Czy każdy potrafi docenić znaczenie tego „wylądowania twórczości” naszej młodzieży harcerskiej? Czy każdy, w zrozumieniu potrzeb Ojczyzny, potrafi poprzeć intencje tych szlachetnych, młodocianych dusz?

Czy może apatia opanowała już tak nasze społeczeństwo, że odczuć już nie wszystko potrafi...

Doktor Bronisław Bartkiewicz

przyjeżdża 22 grudnia. Przyjęcia codziennie od 10—12 i 4—5.

OGŁOSZENIE

Wydział Hypoteczny Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego w Piotrkowie ogłasza że po śmierci niżej wymienionych osób otwarto postępowanie spadkowe:

1) Po zmarłym Juljannie Nowak, właścicielce praw do nieruchomości w Balutach Nowych Nr. 28, 20-18 oraz 29-31, pow. Łódzkiego w dwóch częściach uregulowanych.

2) Po zmarłym Janie Białej, właścicielce praw zastawu 10 mórg 21 pretów gruntu z dóbr Chruszczobród B. pow. Będzińskiego i wierzycielu sumy rubli 414 kop. 90, zabezpieczonej na tych dobrach.

3) Po zmarłym Wawrzyńcu Apostolskim, właścicielu praw zastawu i morgi 63 i pół pretów gruntu z dóbr Chruszczobród B., pow. Będzińskiego i wierzycielu sumy rubli 42 kop. 79, zabezpieczonej na tych dobrach.

4) Po zmarłym Feliksie Szatanie, właścicielu praw zastawu 12 mórg 27 pretów gruntu z dóbr Chruszczobród B. pow. Będzińskiego i wierzycielu sumy rubli 509, zabezpieczonej na tych dobrach.

5) Po zmarłej Zofji Łączkowskiej, córce Zelisława, współwłaścicielce sumy 3800 rb. z proc. i kaucji 4000 rb., zabezpieczonych na hipotece działka gruntu „Górki, Tworzyjańskie”, pow. Brzezińskiego i współwierzycielce sumy 1000 rb. z proc. zabezpieczonej na hipotece dóbr Kruszynek pow. Brzezińskiego.

6) Po zmarłym Bogumile, vel Gotlib, Radke, synu Jana, właścicielu nieruchomości w dobrach Baluty Nowe Nr. 630, powiatu Łódzkiego.

7) Po zmarłym Feliksie Cieleckim, synu Władysława, właścicielu dóbr Kąty, pow. Częstochowskiego.

8) Po zmarłym Moszku, synu Dawida i Perli-Glice, córce Fiszla Ostrowskiego, małżonkach Szpajer, właścicielach nieruchomości w Balutach Nowych Nr. 607, pow. Łódzkiego.

9) Po zmarłym Michale Głowińskim, właścicielu działka gruntu 7 dziesięcin 1177 sążni, pochodzącego z dóbr Grabostów, pow. Piotrkowskiego.

10) Po zmarłym Franciszku Kuźnieckim, synu Józefa, właścicielu działka gruntu, przestrzeni 2 dziesięciny 1995 sążni, z prawami do wspólnych gruntów w kolonji Wola Łokotowa Nr. 1, pow. Brzezińskiego.

11) Po zmarłej Marji Koziańskiej, córce Józefa Fitze, wierzycielce sumy 3600 rb., z proc. ewikcją i rygorami, zabezpieczonej na jej imię na hipotece osady w dobrach Ruda Nr. CVII, pow. Łódzkiego.

12) Po zmarłym Rudolffie Drowiczu, vel

Drowitz, wierzycielu sum: rubli 2000 i rubli 1500 z proc i kaucjami, zabezpieczonych na jego imię na hipotekach nieruchomości w dobrach Chojay Nr. Nr 333 i 458, pow. Łódzkiego.

13) Po zmarłej Janinie, vel Joannie, z Rozdrażewskich Bujakowej, współwłaścicielce 24 mórg 270 pr. gruntu, wchodzącego do składu dóbr Zaborów, pow. Piotrkowskiego.

14) Po zmarłym Edwardzie Blancu, synu Andrzeja, współwłaścicielu nieruchomości w Balutach Nowych Nr. 573, pow. Łódzkiego.

15) Po zmarłej Zofji Werthejmównie, panie, wierzycielce sumy rubli 60.000 z proc. i kaucją w sumie rubli 6000, zabezpieczonej na jej imię na hipotece dóbr Skrzydlów, powiatu Noworadomskiego.

16) Po zmarłym Władysławie Marku, synu Wilhelma, współwierzycielu sumy 1250 rub. z proc., ewikcją i rygorami, zabezpieczonej na hipotece nieruchomości w Rokiccu Nr. 21 22 lit B (5) pow. Łódzkiego.

17) Po zmarłym Józefie Olkowskim, synu Franciszka właścicielu nieruchomości w Balutach Nowych Nr. 61, pow. Łódzkiego.

18) Po zmarłej Teresie, vel Marja-Teresa, Bławdziewiczowej, córce Seweryna Żółtowskiego, wierzycielce sumy 173750 rub. z proc., ewikcją i rygorami, zabezpieczonej na hipotece dóbr Nowe-miasto lit. A pow. Rawskiego.

19) Po zmarłym Józefie Pajaku, synu Kazimierza, właścicielu 2-ch działek gruntu, ogólnej przestrzeni 13 dziesięcin 37 sążni, z prawami do wspólnych gruntów w dobrach Chabielice, pow. Piotrkowskiego.

20) Po zmarłym Henryku, vel Witold-Henryk-Adam Moraczewskim, synu Juljana wierzycielu sum: 3338 rb., 715 rb. 50 kop., a składających się z różnych mniejszych sum, i 85 rb. z proc., zabezpieczonych na hipotece dóbr część dóbr Osiny Nr. IV pow. Piotrkowskiego.

Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznaczony został na dzień 10 kwietnia 1919 roku, w którym osoby zainteresowane mają się stawić co do punktów 1, 2, 3, 4, 9 w kancelarji Notarjusza F. Koczyńskiego, co do punktów: 5, 6, 7, 8, 10, 11, 14, 16, 17, 18, 19, 20, w kancelarji Pisarza Hypotecznego, zaś co do punktów: 12, 13, 15 w kancelarji Notarjusza B. Cedrowskiego w Piotrkowie, pod skutkiem prekluzji.

Piotrków, 13 Września 1918 roku 14:37
Pisarz Hypoteczny **Henr. Konarzewski**

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Stosownie do art. Ustawy Towarzystwa podaje do powszechnej wiadomości że wymienione niżej osoby zgłosiły się do Dyrekcji z żądaniem przyznania im pożyczek na ich nieruchomości: w Piotrkowie N. hip. 32, polic. 212-a Marja Tekla 2-ch imion Soczołowska 40.000 rb.

Wszelkie zarzuty przeciwko żądanym pożyczkom winny być złożone Dyrekcji przez osoby zainteresowane w przeciągu d. 14-u od daty podania niniejszego ogłoszenia.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-iej do 1-iej w południe w dni powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Redaktor naczelny Franciszek Dutkiewicz

Druk. Państw. w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 71.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Tadeusz Kowalski

Dla Przyjezdnych do Krakowa

poleca restaurację, bufet oraz gabinety z osobnym wejściem — śniadania, obiady i kolacje — duży wybór wędlin wiejskich, czysto wieprzowych, po przystępnych cenach

BAR NARODOWY

Kraków, Plac - Maryacki L. 3

(naprzeciw kościoła Panny Marji)

Wina austriackie i węgierskie, czerwone i biała wódka, herbata — piwo beczkowe. 2008

Potrzebny korepetytor na wieś. Oferty w Dzienniku Narodowym. 2018

Węgiel

nadszedł do

Włociańskiego Tow. Handlowego
Sienkiewicza 8. 2017

Od Nowego roku wydają śniadania, obiady i kolacje smacznie i zdrowo, po bardzo przystępnych cenach. Kaliska 1. 23 m. 12. w oficynie. 2013

Kto zgubił srebrny zegarek? zechce się zgłosić na ul. Kaliską 1. 55 do B. Landau, gdzie po wylegitymowaniu odbierze.

Na stacji Koluskiej dn. 18 bm. skradziono portfel z pieniędzmi i różnymi dokumentami. Upraszam łaskawego kieszonkownika o zwrot dokumentów pod adresem p. Cielecki Przegląd poczt. Piotrków.

Przybłąkał się wyżeł, maści brązowo-białej. Do odebrania ul. Leonarda 1. 2 u Ryszarda Stanowskiego.

Student uniwersytetu warszawskiego, wolny od wojska, poszukuje korepetycji. Oferty: „Student”. Dziennik Narodowy — Bykowska 71. 2005

Tabela tymczasowa

wygranych 5-iej klasy 4-iej Loterji
Klasykcyjnej R. G. O.

12-ty dzień ciągnięcia

Na Nr.Nr. 72 mk. 4000 1596 — 1000, 2320—350, 4392—350, 5070—350, 5696—1000, 6471—350, 6874—35, 7787 — 350, 8257—500, 9394—5000, 10089—350, 10894—350, 11613—1000, 13989—500, 14457—1000, 14725—500, 16928—500, 17022 — 350, 17123—500, 17357—5000, 17753—1500, 18688—500, 19525—350, 19725—1500, 20762 — 500, 22172—350, 22383—1000, 22606—500, 22956—1000, 24440 — 1000, 24773—1000, 26656—500, 27229—350, 27498—350, 27843 — 500, 28064 — 1000, 28153 — 350, 29411 — 350, 33475 — 350, 33504—1000, 33833 — 350, 35345 — 350, 35594—350, 36172 — 350, 36924 — 1000, 37673 — 350, 39351 — 500, 41077 — 500, 41304 — 500, 41671 — 500, 41852 — 350, 42668—1000, 44027 — 350, 44736 — 350, 46074—350, 47260—1000, 47412 — 1000, 49447—350, 49507—500, 49850—500,

Dr. J. FAJMAN

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 10—1 i od 4—7

Panie od 3 do 4 1942

Rokszycza 2 dom p. Popowskiej

róg pl. Kościuszki

Dwie morgi torfu

jest do sprzedania na Bugaju, ul. Nowy Świat. Wiadomość Huby, Leon Nowakowski. 1897

NA GWIAZDKĘ

Ozdoby na choinkę, gry dziecięce i towarzyskie, karty do gry, materiały piśmienne, także do nabycia okazyjnie aparat fotograficzny cena 100 koron. Agencja gazet Krakowskich Warszawskich, najświeższeURNALe mód. Herbaton, zastępuje w zupełności herbatę, paczka 2 kor. poleca sklep Marji Nowakowskiej Piotrków Kaliska 18. 1959

Obiady domowe

TYLKO NA ZAMOWIENIE

Rokszycza 1. 34 I p. mieszk. 4.

Zgubiono w poniedziałek 16 grudnia r.b. o godz 5-iej min. 10 przy zakładzie fotograficznym Aleja 3 Maja bilet wojskowy na nazwisko B. Prylińskiego oraz 498 rb. i 10 mk. w tem jeden banknot 25 rb., jeden 50 rb. i 2 banknoty 10 rb. 3 rb. Uczciwy znalazca zechce zatrzymać sobie połowę sumy, a połowę wraz z biletem odnieść pod powyższy adres. 2004

Do sprzedania garnitur mebli. Wiadomość w restauracji Jasiuka ul. Far-na 1. 2. 2003

Uprząż na parę i jednego konia, bryczka i sanki do sprzedania ul. Toruńska 1. 1. Jan Majewski, 1990

Wyjeżdżając, sprzedam kanapę tremo, biurko, szafę, bielizniarkę. Szklana 9 w podwórzu, między 10—2 p. 2007

Od Administracji

Uprasza się p. Abonentów o wpłacenie prenumeraty bezpośrednio w biurze ul. Bykowska 71. Za niedoręczone pieniądze, administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.